

Mrozu, Gdybym wiedział

to nie sekret – wiesz kim jestem
zwykle lustrem chwil co wcześniej
zamiast pustki, słały dreszcze
wiec milczę, na głos, krzyczę szeptem

gdy już wiem, że znów stoję na rozstaju
nie wiem dokąd pójść
pod stopami lód
zamiast wybrać skrót spłacam dług

stoję na rozstaju niezbadanych dróg
narobiłem szkód
liczyłem na cud
późno już

na zakręcie wpadam w pętle
znowu życie daje lekcje
kamień w wodę – znika szczęście
dla obłądu piszę requiem

gdy już wiem, że znów stoję na rozstaju
nie wiem dokąd pójść
pod stopami lód
zamiast wybrać skrót spłacam dług

a gdybym wiedział
że tak późno jest
i nie tego chcesz
nigdy nie dałbym powiedzieć że to straciło sens
i krąg, zatacza krąg
historia powraca
gdybym wiedział, że tak późno jest